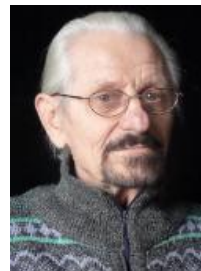


JACEK ABRAMOWICZ

ur. 1934; Milejów



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, PRL,
Słowa kluczowe	Lublin, PRL, studia prawnicze, UMCS, Grzegorz Seidler

Profesor Seidler jest postacią, która na długo została i zostanie mi w pamięci

Postacią, która na długo została i już zostanie mi w pamięci, jest profesor [Grzegorz Leopold] Seidler. Dlaczego? On prowadził koło młodych prawników. Ja działałem w tym kole. U niego w katedrze stał fortepian. Kiedy mieliśmy spotkania tej organizacji, to nigdy nie było tak, że zajmowaliśmy się tematem, który mieliśmy poruszyć na spotkaniu. Pierwsza rzecz: siadaj do fortepianu. Siadałem. Był taki student Mieczysław Bryczkowski. Po pierwszym roku zrezygnował ze studiów. On śpiewał nawet trochę w chórze w operetce. Dobry tenor. Najpierw zawsze robiliśmy koncert u profesora Seidlera. Tak że jak zdawałem u niego egzamin, to nie miałem żadnego problemu –mogłem niewiele wiedzieć.

[Profesor Seidler był] znakomitym [wykładowcą]. Tam było mnóstwo różnych dygresji, wtrętów. Tak że człowiek się nie nudził na jego zajęciach. Znakomity człowiek. Zawsze nosił czarny kapelusz. To był charakterystyczny atrybut jego stroju. Taki z niezbyt dużym rondem, ale zawsze czarny. I chodził ubrany na ciemno. Nie miał na sobie nigdy nic jaskrawego. W ogóle poznałem profesora Seidlera, kiedy zacząłem studia na Akademii Górniczo-Hutniczej. Nie osobiście, ale wizualnie. Poznałem go dlatego, że wykładał na Wydziale Dziennikarskim Uniwersytetu Jagiellońskiego. A dojeżdżał też do Lublina. Tak że się rozdwaiał.

Data i miejsce nagrania	2013-11-07, Lublin
Rozmawiał/a	Marek Nawratowicz
Redakcja	Maria Buczkowska
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"